



Ważne fundamenty i zła organizacja ruchu

2019-11-08

Czy mechanizmy antymobbingowe faktycznie działają? Bardzo ważne pytania na temat tego, czy pracownicy mają realne szanse skutecznie bronić się przed wykorzystywaniem ze strony przełożonych zadała radna Nina Gabryś przy okazji niepokojącej sytuacji w Teatrze Bagatela. O sprawy fundamentalne, przynajmniej z nazwy, pyta radny Michał Drewnicki, a Łukasz Wantuch nie odpuszcza tematu organizacji ruchu przy ul. Sadowej.

Radna Nina Gabryś złożyła interpelację nawiązującą do sprawy oskarżenia dziewięciu aktorek i pracowników wobec dyrektora Teatru Bagatela o molestowanie i mobbing. Radna zwróciła się z zapytaniem o funkcjonujące mechanizmy możliwości zgłoszeń takich nadużyć i zachowań przez pracowników i pracownice instytucji miejskich, spółek miejskich, instytucji kultury i tym podobnych. Gdzie osoba, doświadczająca molestowania czy mobbingu, może się w tym momencie zgłosić? Czy we wszystkich regulaminach pracy w miejskich jednostkach funkcjonują klauzule antydyskryminacyjne? Jaka jest droga procedowania takich zgłoszeń? Który wydział w Urzędzie Miasta Krakowa, czy jednostka za to odpowiada? Odpowiedzi na te właśnie pytania chciałaby uzyskać radna.

O informację w sprawie fundamentów znajdujących się przy parku Krakowskim **poprosił radny Michał Drewnicki**. Radny chciałby wiedzieć, czy stoją one na terenie gminnym, a jeżeli tak, to czy miasto ma względem nich jakieś plany? W innym wypadku – twierdzi radny – zasadnym byłoby je usunąć.

Radny Łukasz Wantuch po raz kolejny interpeluje w sprawie organizacji ruchu na ul. Sadowej. Kolejne zmiany wciąż nie podobają się radnemu, który uważa je za bezzasadne. Radny przekonuje, że należy rozwiązać przyczynę problemu, czyli to, że przed zmianami nie skonsultowano ich z mieszkańcami. Radny prosi, aby następnym razem, przy wszelkich zmianach organizacji ruchu, wysyłać do rad dzielnic maila z informacją w tej sprawie, ale już na etapie przygotowań, a nie wykonania. Na koniec radny dodaje, że zapoznał się z odpowiedzią na poprzednią interpelację, z której wynika, że najlepszym rozwiązaniem byłoby przekształcenie chodnika w zatokę postojową lub poszerzenie ulicy. Co, zdaniem radnego też jest absurdem. Radny Wantuch apeluje więc o burzę mózgów i znalezienie optymalnego rozwiązania.